N^er 68. ROK 1834. SOBOTA 22 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Oktawiana M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wiesław

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° ♎,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6, 740	— 1,2	— 6,0	Pn. Zachodni mocny	Pochmurno	
12	,, 7. 302	† 1,4	4.7	,, ,,	,, ,,	
21 3	,, 7. 310	† 0,9	5,3	,, średni	,, ,,	
9	,, 7, 409	— 0,1	— 4,0	Zachodni średni	,, ,,	

Cześć Urzedowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.
Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 10 Marca 1834 r. Nr. 1243 podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 9 Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w biórze wydziału dochodów publicznych i skarbu licytacja, na trzech letnie wydzierżawienie to jest: od 1 Czerwca 1834 roku do ostatniego Maja 1837 roku propinacji we wsi narodowéj Dąbrówka w państwie i gminie Jaworzno położonéj. — Pretium ficci do pierwszego wywołania w kwocie złp. 2585 ustanawia się. — Chęć licytowania mający złożą na vadium dziesiątą część powyższéj summy to jest złp. 258 gr. 15.

O innych warunkach w każdym czasie w Biórach wydziału wiadomość powziąść można. — Pretendenci przeto zechcą się na dzień oznaczony stawić.

Kraków d. 18 Marca 1834 r.

BYSTRZONOWSKI.
(1r.) *Nowakowski* S. W.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

Podaje do publicznéj wiadomości iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 10 Marca r. b. Nr. 1246 odbędzie się w dniu 10 kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu publiczna licytacya trzechletniej dzierżawy to jett od dnia 1 Czerwca 1834 r. do ostatniego maja 1837 r. użytku paszy na błoniu miejskim za rogatką 8mą między Wolą Justowską, Zwierzyńcem, Czarną wsią, Gniazdowskim i Kawirami położonego. Pretinm fisci od którego licytacya in plus się rozpocznie, stanowi kwota Złp. 784. Dzierżawca czynsz rocznie 4ma kwartalnemi ratami z góry opłacać będzie. Chęć licytowania mający złożą na vadium 10 część pretii liciti to jest złp. 78 gr. 12. — O innych warunkach każdego czasu powziąść można wiadomość w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, pretendenci przeto na dzień i godzinę oznaczoną zgłosić się zechcą.

Kraków dnia 21 Marca 1834 r.

X. BYSTRZONOWSKI.
(1r.) *Nowakowski* S. W.

W skutek reskryptu Trybunału I. Instancji W. M. Krakowa i Jego Okręgu de datto 8 marca 1834 r. do Nr 982 podpisaną podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 27 marca r. b. 1834. o godzinie 9tej rannej przy ulicy Grodzkiej pod L. 88, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją ruchomości różnych, jako to: sukien, bielizny, stolarszczyzny i sreber po niegdy Konstancji z Zakrzeńskich 1° Linkowej 2° Lewandowskiej pozostałych, a to za gotową courant monetę.

Kraków dnia 19 Marca 1834 r.

A. Jaroszewski Not. Publ.

Z mocy uchwały rady familijnej w dniu 22 Lutego r. b. odbytej w sądzie pokoju W. M. Krakowa okręgu I. w opiece po niegdy Wojciechu Dumańskim, a przez Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa i J. Okręgu zatwierdzonej, odbędzie się w d. 26 marca 1834 r. o godzinie 9 z rana licytacya po tymże Wojciechu Dumańskim wszelkich ruchomości pozostałych, jako to: stolarszczyzny, pościeli i innych a to w domu pod liczbą 36 przy ulicy Sgo Szczepana.

Kraków dnia 18 Marca 1834 r.

M. Malakiewicz.

W dniu 24 Marca 1834 r. o godzinie 11 rannéj we dworze i browarże wsi Regalice w gminie XIII Poręba, okręgu W.M.Krakowa w drodze exekucji sądowej, odbędzie się publiczna licytacya 200 sztuk owiec, 3ch koni i Ziemniaków, mniéj więcej korcy 500. Chęć licytować mających za opatrzonych w monetę srebrną courant na czas i miejsce oznaczone podpisany komornik zaprasza.

Kraków d. 18 Marca 1834. r.

Teodor *Jaworski* kom. sąd.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Z Warszawy 15 *Marca.*

Na wczorajszej giełdzie warszawskiéj za pruski kurant 100 tal. żądano złp. 604; za rossyjskie assygnały żądano złp. 185 dawano złp. 184 gr. 15, za polskie listy zastawne (wartość kuponu gr. $27\frac{1}{3}$) żądano złp. 94 gr. $7\frac{1}{2}$; dawano złp. 93 gr. 27; za polskie obligacje udziałowe żądano złp. 382, dawano złp. 378; za serje żądano złp. 680, dawano złp. 650.

— Dnia 16. —

Z kościoła wsi Czarnej, w powiecie Kieleckim położonej, skradziono przez wybicie okna, dwie korony srebrne, korali nitek 6, dętek białych perłowych nitkę jednę, puszkę srebrną wyzłacaną i nalewkę srebrną; wzywa się wszelkie władze, aby śledztwo powyższych rzeczy zarządziły, a w razie wyśledzenia takowych, wraz ze sprawcą do Sądu w Jędrzejowie nadesłać raczyły, jak niemniej wzywa się każdego wiadomość jakąkolwiek mającego, aby o tem najbliższéj władzy doniósł.

KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Dziennik urzędowy Król: Rejencji w Poznaniu z d. 11 Marca zawiera obwieszczenie Król: Rejencji z d. 28 Lutego r. b. treści następującej: »Z powodu wybuchnienia zarazy płucnej między rogacizną w koninie powiatu Bukowskiego, wieś ta pod względem komunikacji co do bydła, mierzwy i ostrej paszy zakordonowaną została;» następuje ogłoszenie téjże władzy o założeniu nowych posad, nazwanych Nowy Kraków i Warszawa pod Warunkami, w powiecie Stamotulskim; nareszcie pochwałę tejże Rejencji, którą tu w całości umieszczamy: »Wżny Szczaniecki, dziedzic w Sarbinowie, powiatu Krobskiego, wystawił tamże własnym kosztem nowy dom szkolny o 2ch izbach z alkierzem tudzież oborą i drzewnikiem dla Nauczyciela, dawszy na to 40,000 sztuk palonéj cegły wraz z wszelkiemi inneini materyałami bezpłatnie, i zapłaciwszy z własnych funduszów za roboty cieśli, mularza, stolarza, ślusarza, szklarza, gancarza i kowala, które przeszło 300 talarów kosztują. Prócz tego sprawił W. Szczaniecki swym kosztem konduktor dla téj szkoły. Gminy szkolne Sarbinowo i Przyborowo podjęły tylko zwózkę materjałów budowniczych.

GALICJA.

Z Lwowa.

Władysław Szobo, posiadacz dóbr Petroutz na Bukowinie, podarował 1000 zr. m. k. na utworzenie reformowanéj szkoły węgierskiéj w Andrasfalva.

Rząd krajowy uczuwa przyjemność w podaniu do powszechnéj wiadomości tego powszechnie użytecznego i chwalebnego czynu i publicznem za to dawcy podziękowaniu.

Z Rzeszowa dnia 4 lutego r. b. pokazał się przepyszny meteor w okolicy Rzeszowa, około 9téj godziny wieczorem. Śród cichéj, ślicznie rozjaśnionéj nocy zajaśniało raptem niebo od strony północnéj, jak gdyby od pożaru; jakoż sądzono powszechnie, że gdzieś w sąsiedztwie musiał ogień wybuchnąć. Lecz płomień ten nie trwał dłużéj jak kilka sekund, a potem zmienił się w pas szeroki, ku stronie południowo-zachodniéj. Niektórzy postrzegali nawet przy gaśnieniu tego meteoru coś podobnego do iskier. Powietrzomiar stał wysoko, ciepłomierz okazywał zero: Wielu mieszkańców okolicznych wło-

ści powiada, że podobne zjawisko widzieli tego samego dnia z rana, na kilka godzin przed wschodem słońca. (*G. L.*)

FRANCJA

Paryż 1 *Marca.*

Skazanie pana Cabet rozjątrzyło gazety oppozycjne w najwyższym stopniu. Kurjer francuzki tak się w téj mierze tłomaczy: »Najniebezpieczniejszém rzemiosłem w czasach naszych niezawodnie jest rzemiosło autora. Niech kto bandy złoczyńców wysyła na ulice, niech zabija i kaleczy spokojnych obywateli, żeby aż tysiączne okrzyki żalu o uszy nasze się obijały — sąd ani się nie ruszy, sprawiedliwość zostaje oziembłym świadkim. Ale napiszmy tylko jedno świałe, gwałtowne i odważne słowo, a natychmiast uznają nas za winnych i za zbrodniarzy. Kija, szabli i broni wolno bezkarnie używać, ale pióro kary godniejszą bronią, skoro onego na korzyść obywateli używamy.»

W Marsylji rozeszła się była wieść o śmierci jenerała Lafajette. Natychmiast zatknęły wszystkie okręty amerykańskie w porcie tamecznym banderę żałoby.

Kommissja dla budżetu ministerstwa wojny odbyła wczoraj pięciogodzinne posiedzenie. Minister tak gorliwie na niém budżetu swego bronił, że się sam stał ofiarą tego; musiano go albowiem chorego zawieść do domu, gdzie mu się krew tak gwałtownie gębą rzuciła, że zwyczajnéj kompanji swojéj wczoraj przyjmować nie mógł.

Sessja Izby deputowanych d. 23 Lutego rozpoczął pan Coulmann zdaniem sprawy o odrzuconéj w izbie parów propozycji pana Bavoux, względem przywrócenia rozwodów; radził o jéj przyjęcie. Zajęła się potem izba projektem do prawa, stanowiącego główny sztab marynarki. Według 1go artykułu, ma bydź 3 admirałów, Artykuł 2 przepisuje, iż nadal, wczasie pokoju, ma bydź dziesięciu vice-admirałów 20stu kontr-admirałów 70 kapitanów okrętowych, 70 kapitanów fregat, 90 kapitanów korwet, 450 poruczników okrętów, i 550 poruczników fregat. Liczba uczniów 1wszy i 2giéj klassy ma bydź corok oznaczona postanowieniem królewskiém. Baron Lacuée wnosił, aby podczas pokoju nie mianowano admirałów; poczytywał oraz liczbę ich za zbyteczną; żądał więc zmniejszenia admirałów z 3 na 2 i mniemał, iż w czasie pokoju blisko 800 oficerów byłoby dostatecznym dla marynarki; oświadczył, iż zna vice-admirałów, którzy od 30 lat nawet jednego bryga niewidzieli. Minister marynarki ujął się gorliwie za nią i twierdził że i w czasie pokoju może być użyteczną, w czém odwołał się do postępowania pana Claparede przed Carthageną. »Z resztą (dodał minister) winienem nadmienić, iż wniosek pana Lacuée nadweręża prerogatywę królewską, równie jak przyjęty na poprzedniczém posiedzeniu artykuł, według którego król w czasie pokoju nie może mianować marszałków, i że los obu tych projektów do prawa musi bydź jednakowy, to jest: iż obadwa albo się utrzymać albo upaśdź muszą.» Pan Eschasseriaux, który w tym oświadczeniu upatrywał zamiar rządu cofnienia obudwóch projektów do prawa, oświadczył, iż na ten przypadek minister niemoże napróżno izbie zabierać drogiego czasu. Pan Drault popierał wniosek pana Lacuée, a pan Karol Dupin mówił przeciw niemu. Pan Lacuée w zabranym powtórnie głosie bronił swego wniosku, i w téj mierze odwoływał się do zjednoczonych krajów północnéj Ameryki, gdzie nie ma ani admirałów, ani vice-admirałów, ani kontr-admirałów. Minister marynarki z swojéj strony przytoczył za przykład Anglją, która ma daleko więcéj oficerów marynarki; oświadczył oraz, iż rząd zjednoczonych krajów ameryki północnéj zamyśla także mianować admirałów. Gdy potém przyszło do kreskowania, 1wszy paragraf wniosku pana Lacuée, iż w czasie pokoju nie mają bydź mianowani admirałowie, został odrzuconym. Względem 2go paragrafu, zmniejszającego liczbę admirałów z 3 na 2, zdania były rozdwojone. Pan Bodin mniemał, iż wniosek ten nienadweręża wcale prerogatywy królewskiéj i że owszem król mógłby podziękować izbie, że go uwalnia od licznych próśb przy zachodzących wakansach; zapewne bowiem nie zechce izba, aby stopień marszałkowski lub admiralski uważano za posadę akademiczną, która zawsze powinna bydź osadzoną Po oświadczeniu się kilku deputowanych już to za 3, już to za 2 admirałami, przystąpiono do kreskowania, i wniosek większością 174 kresek przeciw 142 przyjęto. Tak więc będzie nadal tylko 2 admirałów. Następnie odrzucono wszystkie inne wnioski względem zmniejszenia liczby vice-admirałów i kontr-admirałów, oraz innych oficerów marynarki, i 2gi artykuł projektu

do prawa przyjęto. Artykuł 3, według którego wakujące stopnie mają bydź tylko w połowie rozdawane, dopóki ustanowiona liczba niezostanie uzupełnioną, został przyjęty z tą odmianą, iż król odtąd zamiast połowy, trzecią część wakujących stopni ma rozdawać. Nakoniec po przyjęciu 4go, ostatniego artykułu, iż nieczynni oficerowie sztabowi mają być powoli powołani do czynnéj służby lub pobierać pensją, przyjęto cały projekt do prawa, większością 208 kresek przeciw 47. — W końcu sessji, było jeszcze blisko 80 deputowanych, i zaczęła się rozprawa o propozycji panów Devaux i Tainlandier względem uchylenia uznania śmierci cywilnéj. Pan Petit oświadczył się przeciw téj propozycji. Na onegdajszéj sessji mówili w tymże przedmiocie panowie: Salverte, Realier-Dumas, Taillandier, Renacard, Dewaux, L'Herbette i wielki pieczętarz. Niemożna jednak było rozpocząć obrad o pojedynczych artykułach wspomnionéj propozycji, gdyż izba niemiała kompletu. (*G. P.*)

Dziennik Messager donosi z Madrytu: »Zasady postanowienia względem zwołania ztanów (Cortes) są już ułożone, i teraz zajęto się redakcyą samego postanowienia. — Zapewniają, iż w przyjętym projekcie zapewniona jest przyzwoita reprezentacja wszystkich klass społeczności, i że zgromadzenie składać się ma z daleko więcéj deputowanych, niż było dawniej. Rada regencyjna przyjęła projekt względem utworzenia milicji miejskiej, i w krótce wyjdzie postanowienie w téj mierze. Ministerium chce wzmocnić wojsko w prowincyach północnych tak, aby niezwłocznie można uśmierczyć powstanie w Biskai i Nawarze. Rada kastyljjska ma otrzymać nową organizacyą. Pan Rajneval zgadza się zupełnie z panem Martinez de la Rosa. Pan Burgos złoży (jak się zdaje) swój urząd. Wreszcie związki dyplomatyczne Hiszpanii nietylko są ściśle z dworem francuzkim, lecz oraz przyjacielskie z Anglją i innemi mocarstwami. Z Portugalii donoszą ciągle o porażkach i rozmaitych stratach jakich doznaje wojsko Don Miguela. Ze 100,000 mieszkańców w Sewilli, 24,000 chorowało na cholerę, i 6000 umarło. Choroba ta grassuje jeszcze w kilku miastach prowincyi Granady.

Wyrokiem sądowym dnia 21 z. m. zniesiony został sekwestr włożony na majętność Chambord i uznano Xięcia Bordeaux za prawego jej posiadacza. (*G. P.*)

Kurjer Francuzki zawiera co następuje: Dyskussje marszałka Soult z kommissją budżetową wczoraj jeszcze skończone niebyły. Rzeczy stanęły znowu na tym punkcie w jakim przed ośmiu dniami były, to jest iż ministerjum z czysto ekonomicznej sprawy, zrobiły gabinetową kwestją. Zrazu były spory pomiędzy ministrem a kommissją ściągały się jedynie co do liczby wojska, które na odwodzie pozostać miało. Kommissja chciała aby liczba wojska do 290 tysięcy zmniejszoną była. Marszałek zaś utrzymywał, iż przynajmniéj 310 tysięcy żołnierza nieodzownie potrzeba zatrzymać. Różnica to była która 18 do 20 miljonów franków w wydatkach wynosić miała. Minister nie mogąc argumentami swemi pokonać oporu kommissji, oświadczył iż przymuszonym się widzi urząd swój złożyć, jeżeli żądaniu jego zadość się nie stanie. Inni ministrowie wdali się w tę sprawę; przyjęci nakoniec do grona kommissji wyjednali to, co koledze ich przedtém odmówioném było. Tak zatém wszystko jak najlepiéj poszło i marszałek zdał się bydź wcale zadowolonym. — Wszakże niebawem zerwał on znowu zgodę którą koledzy jego zaledwie wstanie byli przywrócić. Na następném albowiem posiedzeniu wyznał minister przed kommissją iż on w układach swoich poprzednich przepomniał o wielu jeszcze ważnych przedmiotach, koszta których prawie tyle co odmawiana zrazu przez kommissją summa, wynosić będą; tak iż kommissja w miejscu oszczędzenia nowy jeszcze wydatek przyjąć musi. — Kommissja wzbrania się zezwolić więcéj nad to na co już zezwoliła, żąda owszem na nowo redukcji owych 15,000. Wynikły na nowo żwawe spory, a marszałek znowu dymissją pogroził. Na tym punkcie stanęły rzeczy wczoraj; p. Martineau des Chenetz szef dywizji w departamencie wojny miał bydź uwiadomionym przez kommissją o wszystkich częściach budżetu swojego ministra. — Nie zaniedbamy uwiadomić o rezultacie téj konferencji. (*G. R. P.*)